Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **Nro. 69.** 18. czerwca 1846.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Oto jest treść (wspomnionéj w naszéj przeszłéj Gazecie) odezwy Królowéj Portugalskiéj, do narodu wydanéj: »Cierpienia, ciężące na portugalskim narodzie, który tak jest godzien być wolnym i szczęśliwym, zraniły głęboko Moje serce. Powinność nakazuje mi, wziąć pod rozwagę zażalenia ludu, które do Mnie dochodzą. Stan narodu wymaga stanowczo zastosowania spiesznych i skutecznych środków zaradczych. — Mój rząd zajmie się niemi bezzwłoki. — Zwyczajne posiedzenia Kortezów będą natychmiast zamknięte. — Ustawy dotyczące zdrowia i ustawy o reformie podatkowego systemu będą zniesione królewskiém rozporządzeniem, które w przynależnym czasie Kortezom przedłożone zostanie. Światła publiczna opinija, ten najlepszy doradzca w rządach reprezentacyjnych, będzie Memu rządowi służyć za przewodnią gwiazdę, a druk jest od téj chwili wolnym. Przywrócenie porządku i poważanie ustawy jest dzisiaj najpiérwszą koniecznością, a najgorętszém Mojém życzeniem jest to, aby nieszczęsne skutki, jakie bezrząd w państwie za sobą prowadzi, jak najrychléj ustały; ten warunek jest nieodzownym, aby rząd z szybkością i w równym czasie z gorliwością zająć się mógł wszystkiémi środkami, których lud potrzebuje, by używał szczęśliwych skutków karty konstytucyjnéj. — Teraźniejsi ministrowie otrzymali odemnie polecenie ułożyć wnioski do ustawy, którémi się ile możności w finansach państwa zaprowadzi oszczędność, i nagłe potrzeby administracyi i sprawiedliwości zaspokoi. Skoro spokojność kraju zezwoli, będzie narodowa reprezentacyja zwołana; tylko w taki sposób będzie mogła taż reprezentacyja być skuteczną, i z pożytkiem sprawy państwa załatwiać. — Portugalczykowie! Miejcie zaufanie we Mnie, tak jak Ja pokładam zaufanie w waleczności i usiłowaniach tego narodu, który Mnie z tak wielkiém poświęceniem i wiernością koronę przywrócił; on ocalił na nowo swobody narodowe, których zachowanie i utrzymanie, jest przedmiotem najżywszéj Méj troskliwości. — W pałacu Belem dnia 21go maja 1846. Podpis. Królowa. — Książę Palmella.«

Pod względem nowego, pod przewodnictwem księcia Palmelli utworzonego gabinetu

oświadcza się madrycki dziennik *Heraldo* tak: »Większa część dzienników postawiła księcia Palmellę w szeregi Septembrystów. Nic nie jest bardziéj oddaloném od prawdy. Książę Palmella, jeden z najznakomitszych dyplomatów, będący w wielkich łaskach u dworu, któremu talenta, bogactwa i położone około sprawy Królowéj i wolności swego kraju zasługi, jednę z najwyższych posad, może najpiérwszą w całéj Portugalii zjednały, nie należał nigdy do partyi Septembrystów, i owszem ta partyja toczyła przeciw niemu, przed niedawnym czasem zaciętą walkę. Prawda, że książę Palmella, osobisty przeciwnik pana Costa Cabral, który nie umiał, albo też nie chciał uskarbić sobie jego wsparcia, miał się za dość silnego, do walczenia przeciw potężnemu ministeryjum, i od dwóch lat stanowił przeciw obalonemu gabinetowi dzielną opozycyję; atoli nigdy nie zaparł on się zasad swoich, ani też opuścił szeregi partyi konserwacyjnéj. Wszelako książę ten, który, gdyby przed sześcią miesiącami wcześniéj był wezwany do utworzenia gabinetu, byłby go niezawodnie całkiem w duchu chartystycznym złożył, uznał za rzecz potrzebną teraz, gdy rewolucyja tryjumf odniosła, dla ocalenia konstytucyjnego tronu Donny Maryi, przyłączyć do siebie mężów ze stronnictwa Septembrystów, jakoto: margrabiego de Saldanha i pana Souza-Azevedo. Atoli będzież trudność w ten sposób ostatecznie rozwiązaną? Skłoniż upadek Cabrelli tamtych do złożenia broni, którzy teraz są panami Koimbry, Oporto, Almeidy, tych najznakomitszych miast Portugalii? Obawiamy się bardzo, że może to nic nastąpi.«

Z Lizbony dnia 30. maja. Dziennik *Diario* zawiéra w dzisiejszym swym numerze dekret, mocą którego dla wszystkich, którzy w rewolucyi w Torres novas i Almeira udział mieli, amnestyję wydano, i przywrócono posiadłości i urzędy, jeźli te w skutek sądowego wyroku nie były im odjęte. Drugim dekretem zniesiono ustawę o przenoszenie na inne miejsca sędziów.

Wielki Książę Rosyjski Konstanty, który, gdy tu największe panowało wzburzenie, przybył na rzekę Tajo z swą eskadrą, odpłynął już d. 26. z Portugalii.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu d. 6. czerwca. Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 5go czerwca, poniosło ministeryjum klęskę, która sama z siebie, jest wprawdzie mało znacząca, jednakże dla tego zasługuje poniekąd na uwagę, że początek swój koalicyi whigów i znakomitszych torysów zawdzięcza. Szło tu o przyjęte przez izbę niższą bile, względem zezwolenia na wyznaczone dla lordów Hardinge i Gough pensyje. Wiadomo, że w tych bilach rozporządzono, aby ze względu na zezwolone przez kompaniję wschodnio-indyjską dla tych dwóch lordów pensyje, aby, mówię z tego względu ustały dla nich pensyje rządowe, to jest, dla lorda Hardinge całkiem, a dla lorda Gough przez połowę, o ile się to ich własnych osób dotyczy, i żeby aż ich dziedziczni następcy w parostwie przez dwa pokolenia całe pensyje pobiérali. Na klauzulę bilu, zawiérającą to postanowienie, powstał naprzód żywo whig lord Monteagle, który uznał to za niegodném angielskiego narodu, aby miara nagród, które tenże naród ma zezwolić, od pieniężnych funduszów wschodnio-indyjskiéj kompanii zależała. W takiż sam sposób oświadczyli się torysowie książę Richmond i hrabia Wicklow, równie jak i whig margrabia Clanricarde; a chociaż hrabiowie Ripon, i St. Germans zwrócili na to uwagę, że to pieniężne zezwolenie przeznaczone jest tylko dla utrzymania godnie nowo uzyskanéj godności parowskiéj, że, gdyby dotyczący mężowie mieli potemu dostateczny z domu majątek, tedy rząd niebyłby nigdy przystąpił do pieniężnego zezwolenia, że pensyje wschodnio-indyjskiéj kompanii, nastręczają teraz potrzebne zasiłki pieniężne, i że w ogóle mało na tém zależy z jakiego źródła płyną czyje dochody, chociaż, jakeśmy nadmienili, wszystkie zgadzające się z rozumem zarzuty przytoczono ze strony ministeryjalnéj, wszelako wola partyi przeciwnéj odniosła zwycięztwo, a dotycząca klauzula 38 głosami przeciw 26 z bilu lorda Hardinge wykréśloną została; poczém ministrowie zezwolili bez głosowania na wykréślenie takiéj saméj klauzuli z bilu lorda Gough. Atoli to zmodyfikowanie bilu, zwłaszcza, że tu idzie o propozycyję finansową, to jest, o bil pieniężny, w którym izba niższa nie przyzwala izbie wyższéj prawa poprawki, znaczy to samo, co odrzucenie bilu; a przeto ministrowie będą zmuszeni jeszcze raz tę samę sprawę wytoczyć. Poczém bez głosowania przyjęto zezwolony również przez izbę niższą bil, którym pieniężnemu zezwoleniu wschodnio-indyjskiéj kompanii dla lorda Hardinge sankcyję parlamentu udzielono.

Ibrahim Basza przybył do Portsmouth d. 4. b. m, i był tamże ze wszelkiemi honorami przyjęty. Hrabia Aberdeen

dał mu za towarzysza majora **Dicksona** z królewskiéj artyleryi, a tu w Londynie kazał dla niego urządzić w hotelu **Mivarta** apartamenta, które królewskie osoby podczas pobytu w Anglii zamieszkiwać zwykły. Basza jest tu spodziéwany dnia 8. b. m. Na adres powinszowania od municypalności w Portsmouth, w któréj wyrażono nadzieję, że handel między Angliją i Egiptem ciągle bardziéj wzrastać będzie, kazał **Ibrahim** przez swego tłumacza odpowiedzieć, że i on ma takąż samą nadzieję, i dla poparcia tego zamiaru zatrzymał sobie jego ojciec tranzyt towarów przez Egipt do swojéj własnéj dyspozycyi. Odpowiedź tę uważają powszechnie za znak, że Anglicy nie mogą sobie robić żadnéj nadziei, by przez odwidziny **Ibrahima Baszy** na stronę swoich komercyjalnych interesów coś zyskać mogli.

Morning Herald przedstawia politykę Stanów Zjednoczonych jako żądną panowania i zaborów i utrzymuje, że Anglija w własnym interesie swoim obowiązaną jest wspierać pieniędzmi i okrętami Mexykanów w ich teraźniejszéj walce przeciw północnéj Ameryce, w celu wczesnego przeszkodzenia Unii, by nie opanowała Mexyku z całém jego bogactwem drogich kruszców, do czego oczywiście równie jak i do wyłącznego panowania nad Rio del Norte zwrócona jest cała jéj dążność. Ameryka północna ostatniemi czasy tak po nieprzyjacielsku postępowała naprzeciw Anglii, iżby to było szaleństwem ze strony tego ostatniego mocarstwa, nie użyć zbrojnéj interwencyi w obronie Mexyku, powodując się niewczesnemi względami dla angielskich handlarzy bawełną.

Francyja.

Z **Paryża dnia 7. czerwca.** Podczas wydania wyroku na **Lecomta** głosowało 232 parów. Z tych oświadczyło się 196 za zastosowaniem kary ojcobójstwa, 33 za prostą karą śmierci, trzech za dożywotnią karą więzienia. Między tymi ostatnimi był także **Wiktor Hugo.** Wczoraj z rana odwidził osądzonego Abbé **Grivey**, a popołudniu podał przecież osądzony prożbę o ułaskawienie, do Króla, w któréj z powodu swéj zbrodni najgłębszy żal wyraził. Słychać, że Król skłania się bardzo do zamienienia kary śmierci na wygnanie z kraju. Sprawa wytoczy się dziś przed radę ministrów; jeżeli prożba o ułaskawienie nie będzie wysłuchaną, tedy **Lecomte** będzie jutro rano o godzinie 7méj gilotynowany.

Po budżecie departamentu wojny następuje w izbie deputowanych budżet dla Algieryi. Sądzą powszechnie, że rozprawy z tego powodu będą bardzo żwawe. Jak słychać, zamiarem opozycyi jest, użyć téj sposobności jeszcze raz do powstania na politykę ministrów.

— **Dnia 8. czerwca. Le Comte** został stracony dzisiaj przed rogatką Saint Jaques, o godzinie szóstéj z rana. —

W izbie deputowanych wzięto dzisiaj pod obrady dodatkowe kredyta dla Algieryi. Minister wojny przedstawił obraz stanu posiadłości francuzkich w Afryce, i oświadczył przytém, że nadzieje Abd-el-Kadera zniweczone zostały, a kolonizacyja robi wielkie postępy. Czternastu członków izby deputowanych zapisało się już, w celu przemówienia się w czasie rozpraw nad nadzwyczajnémi kredytami dla Algieryi.

Sądowe śledztwo spowodowane przez umknięcie Księcia **Ludwika Bonapartego**, odbywa się ciągle z jak największą czynnością. Lekarz **Conneau** zostaje w Peronne w ścisłém więzieniu, również i jego współwięźniowie zostali pod ścisłą straż oddani. Komendant **de Marle** jest jeszcze ciągle w cytadeli w Ham; jednakże ścisły jego areszt został teraz cokolwiek złagodzony. Bluzę, fartuch i czapkę, w którą się Książę, podczas swojéj ucieczki z Ham był przebrał, znaleziono u włościanina w Roupy; w pobliżu tego miejsca zrzucił z siebie Ludwik Napoleon ten ubior, który teraz rządowemu adwokatowi oddano.

Cesarz JMość Rosyjski w znak Swego wysokiego zadowolenia z przyjęcia, jakiego doznał JCMość W. Książę **Konstanty** w portach Tulońskim i Algierskim, nadał wice-admirałowi **Baudin** wielki krzyż orderu białego orła, a kontr-admirałom, **Parceval** i **Rigodit** wielki krzyż orderu ś. Anny; prócz tego przysłał Cesarz trzy krzyże komandorskie orderu ś. Anny, do dyspozycyi Króla Ludwika Filipa, dla tych urzędników, którzy podczas pobytu W. Księcia w Tulonie, Jego Cesarzowiczowskiéj Mości asystowali.

Państwo Papiézkie.

Dziennik *Diario di Roma* z dnia 2. czerwca zawiéra o zejściu z tego świata Ojca Świętego na dniu poprzedzającym, następujące doniesienie: »Podobało się boskiéj Opatrzności, wczoraj z rana o koło pół do dziesiątéj godziny, duszę Ojca świętego **Grzegorza XVI.** po krótkiéj, ośmiodniowéj słabości, którą ten dostojny Pacyjent znosił z wzorowém zdaniem się na wolę bożą, do spoczynku sprawiedliwych powołać. Choroba wzmagała się w popołudniowych godzinach 31go maja, ale Jego

Świątobliwość zażądał, już poprzedzającej nocy, gdyż właśnie Zielone Świątki przypadały, z własnego popędu po wysłuchaniu mszy świętej w łóżku, aby Mu świętą komuniję dano. — Następnej nocy zniknęła wszelka nadzieja utrzymania tak drogiego życia; jakoż Ojciec ś. przyjął wczoraj z rana od przewielebnego P. Augustyna Proja podzakrystyjana papiezkiej kaplicy, ostatnie olejem świętym namazanie, poczém przed konającym Papieżem zaczęto odmawiać modlitwy za umarłych i zwyczajne absolucyje w obecności Jego Eminencyi kardynała Castracane degli Antelminelli, wielkiego penitencyjaryjusza, tudzież Jego Eminencyi kardynała Lambruschini biskupa Sabińskiego, sekretarza państwa Jego Świątobliwości i pierwszego za panowania Grzegorza XVI. mianowanego kardynała. Tymczasem Jego Eminencyja kardynał Patrizi, wikaryjusz, kazał we wszystkich kościołach Rzymu odmawiać zwyczajne modły. Atoli wkrótce potém przeniósł się Jego Świątobliwość spokojnie do wieczności, by otrzymać od Boga za swoje odznaczające się apostolskie cnoty nagrodę.

Strata tak wielkiego naczelnika kościoła i książęcia, pogrążyła, jak się spodziewać było można, Jego wiernych Rzymian w najgłębszym smutku; a wiadomość o tym wypadku napełni równymże smutkiem resztę Jego poddanych, i całe Chrześcijaństwo, którym On, przez Swoje tak znamienite zasługi piękny przykład dawał, i których miłością i uszanowaniem uświęconéj Swéj Osoby przejął. Z chlubą będą wspominać dzieje o wielkich czynach Grzegorza XVI., który był równie uczonym i bogobojnym, jak mocnéj woli i wspaniałomyślnym Papieżem; a jego uprzyjemość i umiarkowanie, Jego łagodność, prawość, i owa w trudnych czasach rzadko natrafiana stałość umysłu, pozostaną na zawsze w słodkiéj i niepożytéj pamięci. — Rzym i państwo upiększały się ciągle za Jego panowania dziełami kunsztu na wielką stopę, gdyż On udzielał zawsze Swéj opieki kunsztom i umiejętnościom, budował nowe muzea dla dzieł starożytności, wznosił różne gmachy dla pożytecznych zakładów i popierał każde przedsiębierstwo, które Mu pięknem i pożytecznem być się zdawało.

Grzegorz XVI. zwany przedtém Mauro-Cappellari, zakonnik OO. Kamedułów, urodził się w Belluno, dnia 18. września 1765. Leon XII. zatrzymał Go w tajnym konsystorzu z dnia 21. marca 1825 *in petto*, i mianował Go kardynałem w konsystorzu dnia 13. marca 1826. Po śmierci Piusa VIII. został w następném później *Conclave* dnia 2. lutego 1831 roku na stolicę Ś. Piotra wyniesionym. — Żył 81 lat, 8 miesięcy i 14 dni; panował 15 lat, 2 miesiące i 29 dni; mianował 75 kardynałów świętego rzymskiego kościoła.«

»Skoro jego Eminencyja kardynał Tomasz Riario-Sforza, pierwszy dyjakon, z *S. Maria in Via-lata* i *Camerlengo* ś. rzymskiego kościoła, otrzymał formalne doniesienie o zejściu z tego świata Papieża Grzegorza XVI., zgromadził u siebie trybunał *Camera apostolica*, i udał się w towarzystwie wszystkich chieri tegoż trybunału i z resztą urzędników jego, o pół do szóstéj godzinie popołudniu do apostolskiego pałacu w Watykanie, dla sprawdzenia zwłok dostojnego Zmarłego. Gdy Jego Eminencyja wszedł do pokoju, w którym Tenże leżał, rzucił się na kolana, zmówił modlitwę, i pokropił ciało święconą wodą. Potém, gdy odsłonięto oblicze Jego Świątobliwości, przystąpił kardynał do łóżka, i stanąwszy u podnóża, odmówił psalm *de profundis*, tudzież należną do tego modlitwę. Poczém notaryjusz, sekretarz kamery, klęcząc, odczytał protokuł o sprawdzeniu zwłok i oddaniu rybackiego pierścienia, który Jego Eminencyi kardynałowi Tomaszowi Riario Sforza, Msgr Medici D'Ottojano, Wielki Szambelan zmarłego Papieża doręczył. Jego Eminencyja udał się potém do jednéj z wielkich sal papiezkich apartamentów i rozkazał uderzyć w wielki dzwon Kapitolu, by podług zwyczaju, rzymskiemu ludowi opróżnienie stolicy apostolskiéj ogłosić. — Gdy Jego Eminencyja wracał do Swego pomieszkania, towarzyszyła mu gwardyja szwajcarska, a posterunki wojskowe oddawały mu w obecnych okolicznościach przynależne honory. W równym czasie ozwał się na rozkaz Jego Eminencyi kardynała Patrici, wikaryjusza, żałobny głos dzwonów, we wszystkich kościołach miasta. — Gdy kardynał *Camerlengo* powrócił do swego pomieszkania, rozdano losem wszystkim *Chierici di Camera* rozmaite urzędy, które podczas opróżnienia stolicy apostolskiéj piastować mają. — U bram pałacu Księcia Augustyna Chigi, marszałka Konklawy, postawiono stosownie do zwyczaju, straż honorową. — Tegoż samego dnia zgromadził rzymski magistrat podług starodawnego zwyczaju kapitolińską milicyję *Capitori*, następnie przy asystencyi teraźniejszych przełożonych czternastu dzielnic miasta, wezwał do siebie naprzód Caporione dzielnicy Regola, potém Caporione dzielnicy Campitelli, i rozkazał pierwszemu udać się niezwłocznie w towarzystwie powyższego kapitolińskiego wojska, do

nowych więzień, a drugiemu do więzień Kapitolu, dla otworzenia rzeczonych więzień, i wypuszczenia zamkniętych tamże z powodu lekkich przestępstw, aresztantów na wolność, co, stosownie do otrzymanych rozkazów, z punktualnością wykonano. Pod wieczór odbył u Siebie Jego Eminencyja kardynał Micara, dyjakon ś. kolegijum, piérwszą kongregacyję znajdujących się *in Curia Capi d'Ordine*. — Na téj kongregacyi byli obecni Ich Eminencyje kardynałowie Riario-Sforza, *Camerlengo* i oraz piérwszy dyjakon; Franzoni, piérwszy z porządku księży kardynałów; i MSgr. Corboli-Bussi, sekretarz ś. kolegijum."

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 10. czerwca. W czasie teraźniejszego pobytu, Najjaśn. Pani wraz z W. Księżniczką Olgą odbywała kilkakrotnie przejażdżki w piękne okolice Warszawy, a między innemi do Wilanowa, Królikarni, Wierzbna i Mokotowa. — Wszyscy Najjaśniejsi Państwo byli onegdaj obecni na widowisku w teatrze pomarańczarni Łazienkowskiéj: przedstawiono operę *»Napój miłosny«*, a na zakończenie balet *»Wesele w Ojcowie«*.

Dnia wczorajszego o godzinie 9. rano Najjaś. Państwo po odbyciu modłów w kościele Łazienkowskim śgo. Alexandra Newskiego, puścili się w podróż do Petersburga. Cesarz, Cesarzowa, W. Księżniczka Olga i JKMość Książę Pruski, wszyscy w jednym otwartym powozie, z Krakowskiego Przedmieścia od Zamku, udali się na most i Pragę do Jabłonny, zkąd Najjaśn. Cesarzowa z W. Księżniczką Olgą pojechały do Łomży, a Najjaśn. Cesarz wraz z JKMością Księciem Pruskim zboczyli do twierdzy Nowogieorgiewska (Modlina). Wieczorem tegoż dnia wyjechał Najjaśn. Pan z téj twierdzy, aby w dalszéj podróży do Petersburga złączyć się z Najjaśn. Panią; a JKMość Książę Pruski pożegnawszy się z Cesarzem, powrócił do Warszawy, zkąd wkrótce puścił się koleją żelazną do Łowicza, a daléj gościńcem do Berlina.

Rosyja.

Z Petersburga dnia 6. czerwca. Rozporządzeniem naszego rządu zakazano wszystkim poddanym rosyjskim w Królestwie Polskiém przebywającym, wyjeżdżać za granicę za paszportami w Królestwie branémi, albowiem w Cesarstwie inne są ustawy co do paszportów.

Rozsiana w niektórych zagranicznych gazetach a nawet i tutaj pogłoska, jakoby do niektórych okolic Rosyi miała się wkraść cholera, okazała się teraz całkiem bezzasadną.

Powietrze jest tutaj ciągle przykre i zimne; zieloności małoco widać; na łąkach tak mało trawy, że bydło trudno jeszcze na nich paść.

Nowiny.

Wspominaliśmy już przelotnie w poprzednich nowinach o niespodziance teatralnéj, która się przygotowuje dla publiczności naszéj. Możemy teraz obszerniejszą dać o niéj wiadomość, co nam z tém większą przychodzi przyjemnością, że przeznaczenie onéj jest dobroczynne. Zebrało się towarzystwo dyletantów i dyletantek, którzy chcąc korzystać z epoki zjazdu kontraktowego, i ze znanéj gotowości tak mieszkańców stolicy naszéj, jak i wiejskich gości, do uczestnictwa w każdém przedsięwzięciu dobroczynném, umyślili wyprawić w teatrze hr. Skarbka przedstawienie dramatyczne, którego dochód ma być obrócony na cele dobroczynne. Przedstawienie to nastąpi z pewnością w przyszłym tygodniu i będzie się składać z trzech komedyj w trzech różnych językach, mianowicie z komedyi polskiéj: *Mąż wdowy*, niemieckiéj: *Die Kleinigkeiten*, i francuzkiéj: *Le jeune homme en loterie*. Prócz szlachetności tego przedsięwzięcia, która sama już przez się rokuje nam najlepsze powodzenie, możemy się po samém przedstawieniu spodziewać bardzo przyjemnego wieczora; aktorowie bowiem tych trzech sztuczek składają się o ile już zasłyszeliśmy, z osób doborniejszego wykształcenia. Próby odbywające się codzień z przykładną i godną naśladowania gorliwością, mogą być nam rękojmią starannéj i wypracowanéj wystawy, właściwéj rzecby można teatrom amatorskim, w których więcéj jest czasu do przygotowania się, niżeli w teatrach rzeczywistych, w których sztuka sztukę goni. Do uprzyjemnienia tego wieczora mają się jeszcze przyłożyć trzy dyletantki muzykalne, znane u nas ze swoich talentów, które wystąpią z grą na fortepianie i ze śpiewem. Jedna z nich odśpiewa wielką aryję sopranową. Do téj wiadomości nic zapewne dodać nie trzeba, aby się cała sala teatralna zapełniła gośćmi; tam bowiem, gdzie wzywa obowiązek ludzkości i nadzieja zabawy, tam zapewne tłumnie pospieszy publiczność, i najlepiéj tém dowiedzie, jak godne są szacunku usiłowania zacnych dyletantów.

Jak dalece rozkrzewia się na polskiéj ziemi zamiłowanie sztuki dramatycznéj, dowiadujemy się z gazet warszawskich. Wszakże w Królestwie

Polskiém jest teraz prócz Warszawy ośm towarzystw dramatycznych, mianowicie: w Kaliszu, w Lublinie, w Siedlcach, w Łęczycy, w Łomży, w Nieszawie, w Włocławku i w Rawie. — Przyznać trzeba, żeśmy daleko zaszli od czasów Bogusławskiego, który tyle poniósł trudów i stracił czasu, nim jedno towarzystwo dramatyczne utworzył.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj*).

Z Nowego Sącza, dnia 12. czerwca. Zasiewy ozime wyglądają u nas bardzo pięknie, a wiośniane ożywione zostały przez częste teraz dészcze. Przy tak dobrych widokach zbiorów, ceny zboża znowu spadły: za korzec pszenicy płacą 8 zr. 48 kr., żyta 7 zr. 12 kr., jęczmiemienia 5 zr. 12 kr., owsa 2 zr. 48 kr., ziemniaków 2 zr. mon. konw. — Okowita ciągle prawie w równéj trzyma się cenie, to jest garniec po 52 kr. m. k.

Z Sanoka, dnia 14. czerwca. Rok teraźniejszy zdaje się że nam wynagrodzi przeszłoroczne nieurodzaje, albowiem zboże tak w górach jak i w równinach wszędzie bardzo pięknie wygląda i obfite obiecuje zbiory. Bo téż i czas, abyśmy się raz pocieszyć mogli, gdyż od roku 1842 urodzaje po największéj części chybiały, a niedostatek u kmiotka posunął się do najwyższego stopnia. — Chociaż potrzebowanie zboża przez powiększenie załogi wojskowéj znacznie się wzmogło, i spichrze prawie wszędzie są próżne, mimo tego zboże spada z ceny, i wiele za tém zdaje się mówić, że bardziéj jeszcze potanieje. Za korzec pszenicy płacą teraz 7 zr., żyta 5 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr. 24 kr., owsa 2 zr. 24 kr. m. k. — Odbyt wódki do Węgier, a innych surowych produktów do niemieckich prowincyj, zmniejszył się bardzo od dwóch miesięcy. Innemi laty, przed wiosną wywożono z naszego obwodu znaczne ilości nasienia koniczyny, w tym zaś roku nie było wcale odbytu. — Cienką wełnę płacą tu o 10 procentu wyżéj cen przeszłorocznych, chociaż artykuł ten spadł o 14 do 18 procentu na tegorocznym jarmarku wrocławskim: co w tém postąpieniu cen mają nasi żydowscy spekulańci, trudno się domyślić. — Woły są poszukiwane, ale cóż kiedy ostatnie stajnie wyprzedano już w Zielone Świątki; te zaś woły, które teraz idą z obwodu sanockiego, są po największéj części nie z naszych stajen, lecz tylko w przechodzie zatrzymują się tu przez niejaki czas na paszy.

Z Poznania, dnia 9. czerwca. Nasz jarmark na wełnę trwał przez trzy dni i dziś się skończył. Przywieziono nań do 20,000 cetnarów wełny; pokup był żwawy, a ceny niższe od przeszłorocznych o 6 do 8 tal. pr. na cetnarze średnio-cienkiéj wełny, zaś o 10 do 12 tal. pr. na cetnarze cienkiéj wełny. — Tylko bardzo mała ilość nie znalazła kupca, a mianowicie ci, którzy z cenami zbyt wysoko się trzymali, albo téż tacy, którzy mieli wcale źle wymytą wełnę.

Z Landsbergu, dnia 11. czerwca. Na nasz jarmark, który się dzisiaj skończył, przywieziono do 12,000 cetnarów wełny. Kupców było bardzo wielu i wszystko rozkupili, płacąc w porównaniu z przészłorocznemi cenami o 12 do 15 tal. pr. mniéj na cetnarze cienkiéj wełny, a o 4 do 6 tal. pr. mniéj na cetnarze średnio-cienkiéj wełny. Mniéj cienka wełna uzyskała zupełnie ceny przeszłoroczne.

(*Preus. Handl. Ztg.*)

Z Warszawy, dnia 10. czerwca. Przy dobrych widokach na tegoroczne urodzaje, zboże jest u nas o kilka złotych tańsze, niż było w końcu roku zeszłego. Na naszych ostatnich targach płacono za korzec pzzenicy 33 złp., żyta 26 złp., jęczmienia 20 złp. Tylko ziemniaki są droższe: korzec ich płacą po 10 złp. 11 groszy.

Według ostatniego kursu gieldy warszawskiéj, płacono za polskie nowe Listy zastawne (bez kuponu) po 98 złp. 15 groszy.

Z Gdańska, dnia 5. czerwca. Cisza ciągła w naszym handlu, bo z zagranicy niémasz poleceń. Ceny są następujące: Łaszt 130 do 131fftéj pszenicy po 460 do 465 zł. pr., 118 do 121ffgo żyta po 320 do 330 zł. pr.

(*Preus. Handl. Zeitung.*)

Z Odesy, dnia 2. czerwca. Ostatnie wiadomości z Marsylii i Belgii, wstrzymały u nas upadające już ceny. Z głębi kraju mnożą się dowozy do nas. Najlepszéj pszenicy czetwert' płacą po 20 do 21 rubli, najpośledniejszéj zaś po 14 rub. asygn. Żyto poszło w górę: za czetwert' ziarna dobréj jakości płacą po 10 do 11 rubli asygn. Obawiamy się, aby posuchy nie zaszkodziły tegorocznym urodzajom.

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Kratera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)